

wym szlaku warto polecić również tym wszystkim, którzy opracowują dzieje różnych parafii. Łącząc w sobie najszlachetniejsze cechy stylu naukowego i popularyzatorskiego, może ona służyć za dobry przykład gatunku.

Ks. Robert J. Woźniak
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
e-mail: robert.wozniak@upjp2.edu.pl

MAŁGORZATA PABIS, *Spotkaliśmy Świętych. Współcześni męczennicy Chrystusa: bł. o. Zbigniew Strzałkowski OFM Conv i bł. o. Michał Tomaszek OFM Conv*, Kraków: Dom Wydawniczy RAFAEL 2016, ss. 168.

DOI:<http://dx.doi.org/10.18290/rt.2017.64.4-12>

„Kościół pierwszego tysiąclecia zrodził się z krwi męczenników: *Sanguis martyrum - semen christianorum*. [...] U kresu drugiego tysiąclecia Kościół znowu stał się Kościołem męczenników. Prześladowania ludzi wierzących - kapłanów, zakonników i świeckich - zaowocowały wielkim posiewem męczenników w różnych częściach świata. [...] To świadectwo nie może zostać zapomniane. [...] W naszym stuleciu wrócili męczennicy. A są to często męczennicy nieznani, jak gdyby nieznani żołnierze wielkiej sprawy Bożej”¹. Zdania te zaczerpnięte z Listu Apostolskiego Jana Pawła II oddają prawdę, iż każdy okres historii niesie nowych świadków – męczenników, którzy, dając odważne świadectwo swojej wiary, poświęcają życie, by na ich przelanej krwi mogła jeszcze bardziej umacniać się wiara współwyznawców. Od samego początku dziejów chrześcijaństwa ludzie oddający swe życie za wiarę w Boga i w obronie podstawowych wartości byli traktowani jako najwierniejsi świadkowie głoszonych przekonań religijnych. Dlatego też od wieków stanowili filar Kościoła jako wzór bezgranicznego oddania i zaufania Jezusowi. Męczeńska śmierć ma ogromne znaczenie w utrwalaniu postaw, wzorców kulturowych i religijnych.

Akta męczenników pierwszych wieków niosą świadectwa pokoju i zawierzenia Bogu, gdy przyjmowali oni wyrok śmierci jako szczególną łaskę szybkiego zjednoczenia z Chrystusem. Dwadzieścia jeden wieków chrześcijaństwa zna wielu świętych i błogosławionych, którzy byli wręcz wdzięczni Bogu za dar wybrania do męczeństwa. Nie trzeba sięgać aż do starożytności, by dostrzec, iż Jezusowe słowa: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą” (Mt 10, 28) są

¹ JAN PAWEŁ II, *List Apostolski Tertio millennio adveniente*, 37.

nadal aktualne. Dramatyczne prześladowania wyznawców Chrystusa wciąż trwają, a chrześcijanie nadal oddają swoje życie za wiarę.

9 VIII 1991 r. w północnym Peru dwaj polscy misjonarze franciszkańscy: o. Michał Tomaszek i o. Zbigniew Strzałkowski zostali bestialsko zamordowani przez komunistyczne bojówki o nazwie „Świetlisty Szlak” (Sendero Luminoso). Ich męczeńska śmierć stała się świadectwem męstwa oraz całkowitego oddania Bogu, co było przyczyną do wyniesienia ich na ołtarze 5 XII 2015 r. Na przestrzeni ostatnich lat rynek wydawniczy stał się bardzo bogaty w publikacje poświęcone tym „peruwiańskim męczennikom”², jednakże książka Małgorzaty Pabis pt. *Spotkaliśmy Świętych. Współcześni męczennicy Chrystusa: bł. o. Zbigniew Strzałkowski OFM Conv. i bł. o. Michał Tomaszek OFM Conv.* jawi się jako pewne *novum* w tej tematyce. Znana Autorka, publikująca artykuły i książki o tematyce religijnej³, oddała tym razem w ręce czytelników nie tyle biografię „nowych” męczenników, ile raczej zapis wspomnień ludzi, którzy osobiście znali i zaświadczały o świętości o. Zbigniewa i o. Michała. Książka ta została także ubogacona o korespondencję franciszkańskich męczenników z rodziną i przełożonymi zakonu.

Recenzowana publikacja nie została podzielona na konkretne części, jednakże można wyodrębnić dwanaście rozdziałów (nie są one ponumerowane), z których dwa: *Współbracia* (s. 88-113) i *Owoce życia* (s. 114-125) zawierają punkty. Na okładce książki, poza pełnym tytułem, znalazło się zdjęcie przedstawiające Błogosławionych. Na tylnej okładce czytelnik może odnaleźć skrótową informację o męczennikach i o charakterze książki. Całość pozycji wydawniczej po „stronie tytułowej” (s. 1, 3), „stopce redakcyjnej” (s. 4) i cytacie z listu o. Michała Tomaszka (s. 5) została poprzedzona odpowiednim *Wstępem* (s. 7-9). Autorka powróciła w nim do początku sierpnia 1991 r., kiedy to misjonarze z Prowincji Krakowskiej Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych – Franciszkanów zostali zabici na swojej peruwiańskiej placówce w Pariacoto. Autorka w tym miejscu książki zaświadcza o szczególnej, osobistej pamięci zamordowanych franciszkanów: „Płynęły lata, a ja co roku, przynajmniej w rocznicę męczeńskiej śmierci, starałam się przypomnieć postać polskich męczenników w Peru” (s. 8). Jak widać, sylwetki błogosławionych były już dobrze znane Autorce, gdy przygotowywała omawiane właśnie dzieło. W tej części książki M. Pabis określiła również, jaki charakter ma owa pozycja wydawnicza: „Publikacja ta nie jest życiorysem ojca Michała i ojca Zbigniewa. [...] Książka ta nie jest też kompletnym zbiorem świadectw, ale subiektywnym wyborem. Starałam się porozmawiać

² Wydano m.in.: W. BAR, *Na krwawym szlaku*, Lublin 1999; W. BAR, *Studzy Boży Zbigniew Strzałkowski i Michał Tomaszek*, Kraków 2001; W. BAR, *Dialogi z Męczennikami*, Kraków 2011; Z. GOGOLA, *W peruwiańskie Andy z pokojem i dobrem*, Kraków 2001; J. BAR, J. WYSOCZAŃSKI, *Znak miłości w Peru. O życiu dwóch misjonarzy franciszkańskich i ich męczeństwie*, Kraków 2015.

³ M. Pabis wydała m.in.: *Cuda świętej Rity patronki w sprawach najtrudniejszych* (Kraków 2012); *Maryja płacze na Ukrainie* (Kraków 2012); *Myrna Nazzour. Stygmatyczka z Syrii, która spotkała Maryję* (Kraków 2015); *Jezu, ufam Tobie! Świadectwa* (Kraków 2015); *Żywy różaniec* (Kraków 2013); *Tajemnica szczęścia i św. Brygida Szwedzka* (Kraków 2013).

z osobami będącymi w jakiś sposób blisko franciszkanów, którzy oddali życie w Peru. Mam nadzieję, że każdy, kto ją przeczyta, inaczej spojrzy na słowa Chrystusa: «Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle» (Mt 10, 28). Tak więc w sposób bardzo przejrzysty i klarowny już na samym początku przedstawiony został dobór świadectw i cel, który Autorce przyświecał w pracy nad wydaniem tej publikacji.

Pierwszy rozdział książki *Stąd wyszli* (s. 10-48) został poświęcony wspomnieniom najbliższych o błogosławionych, a także prezentacji środowiska, w którym wzrastali. W dość zwięzły tekst zostały tutaj wplecione wypowiedzi najbliższych, do których Autorce udało się dotrzeć. Pierwsza część rozdziału została poświęcona o. Michałowi Tomaszewskiemu (s. 10-26), który urodził się i wychował w Łękawicy k. Żywca. W rodzinnym domu mieszka jego siostra, której świadectwo zostało w tym miejscu przedstawione. Czytelnik może zapoznać się ze środowiskiem rodzinnym, z warunkami w jakich wzrastał przyszły błogosławiony, jakie koleje losu w młodzieńczych latach mu towarzyszyły oraz w jaki sposób wybrał zakonną drogę. Nie brak tutaj bardzo osobistych świadectw, które w szczególny sposób dają odczuć ból towarzyszący wszystkim z powodu morderstwa, a także radość rodziny z faktu ukazania „w chwale ołtarzy” o. Michała. Autorka przytacza też fragmenty listów błogosławionego, które wysyłał do rodziny: z seminarium, w pierwszych latach swojej kapłańskiej i zakonnej posługi, oraz już z misyjnej placówki (s. 20-26). Druga część rozdziału zawiera wspomnienia o o. Zbigniewie Strzałkowskim. Pabis, by pozyskać świadectwa rodziny, a przede wszystkim pani Franciszki – matki Błogosławionego, udała się do Zawady k. Tarnowa, rodzinnej miejscowości męczennika. Tutaj zostało przedstawione życie i zakonna droga przyszłego misjonarza. Czytelnik może poznać osobisty dramat i ból matki, która oplakiwała morderstwo swojego syna, jednakże podobnie jak p. Marianna Popiełuszko, mama bł. ks. Jerzego Popiełuszki, wybaczyła zamachowcom. Z relacji siostry i brata o. Zbigniewa Strzałkowskiego można wnioskować o gorliwej wierze całej rodziny, wielkiej pobożności rodziców i chrześcijańskim wychowaniu dzieci, co zaowocowało „wielkim świadectwem” syna. Z rodzinnego przekazu płynie iście maryjna duchowość regionu i samej rodziny, którą odznaczał się „peruwiański męczennik”. Podobnie jak wcześniej i tutaj zostało zamieszczone siedemnaście fragmentów listów bł. o. Zbigniewa do rodziny (s. 34-48). Pomiędzy pierwszym a drugim rozdziałem została zamieszczona tzw. kolorowa wkładka (s. I-XVI), zawierająca trzydzieści jeden zdjęć z życia, kapłańskiej i misyjnej posługi, pogrzebu, miejsc życia i kultu bł. o. Michała i bł. o. Zbigniewa. Niektóre zdjęcia są unikatowe, gdyż pochodzą z prywatnych rodzinnych archiwów, a zostały udostępnione dla czytelników recenzowanej publikacji.

Kolejny rozdział *Nasi Ojcowie byli dobrzy* (s. 49-58) jest zapisem w formie wywiadu przeprowadzonego przez M. Pabis z o. Jarosławem Wysoczańskim, przełożonym błogosławionych na franciszkańskiej placówce w peruwiańskim Pariacoto. Rozmówca prezentuje ówczesną sytuację polityczną, prowadzącą do powstania bojówek komunistycznych, których członkowie zamordowali o. Michała i o. Zbigniewa. Tytuł tego rozdziału został zaczerpnięty ze słów o. Jarosława, który przytacza świadectwo o ciągłej pamięci miejscowych ludzi, o dobroci i oddaniu błogosławionych

(s. 54). Czytelnik może odnaleźć tutaj bardzo osobistą refleksję o. Wysoczańskiego, wieloletniego misjonarza i odpowiedzialnego za animację misyjną w zakonie franciszkanów, nt. świętości o. Michała i o. Zbigniewa. Ich postawa ukazuje nam, iż „nasza świętość realizuje się tu i teraz, i to w konkretnych relacjach ludzkich, stawiając w centrum tych, których bardzo kocha Pan Bóg” (s. 55). Z wypowiedzi o. Jarosława można poznać nastrój i odczucia, jakie towarzyszyły współbraciom błogosławionych, gdy wiadomość o morderstwie dotarła do Polski. Relacja ta jest również osobistym świadectwem o. Wysoczańskiego o świętości i nieustannym orędownictwie „franciszkańskich misjonarzy”.

Trzeci rozdział *Pierwsze godziny* (s. 59-69), jest zapisem tragicznych wspomnień o. Szymona Chapińskiego. Był on jedynym franciszkaninem, który dotarł do szpitala, gdzie przewieziono umęczone ciała o. Michała i o. Zbigniewa. O. Szymon brał także udział w pogrzebie współbraci. Rozdział *Przyjaciel* (s. 70-87) zawiera przekaz przyjaciela bł. o. Michała – o. Ryszarda Jarmuża (s. 70-83). Relacja ta jest spojrzeniem na całe życie błogosławionego z perspektywy kolegi, któremu dane było przebywać w obecności przyszłego świętego podczas wykonywania często „zwykłych” obowiązków każdego dnia. O. Jarmuż zapewnia o charakterystycznej maryjnej pobożności o. Michała. W czasach seminaryjnych był on odpowiedzialny za Rycerstwo Niepokalanej i w specyficzny sposób szerzył maryjny kult. Rozdział ten zawiera również świadectwo o. Radosława Kramarskiego, wieloletniego przełożonego z klasztoru franciszkanów w Rychwałdzie (s.83-87). W tym maryjnym rychwałdzkim sanktuarium dużo czasu spędził o. Michał, a gdy wyjechał do Peru, miejscowym zakonnikom dane było poznać jego rodzinę. Relacja ta jest wyjątkowa, gdyż została poświęcona matce błogosławionego. Pani Mieczysława Barbara Tomaszek została zapamiętana jako kobieta prosta, szlachetna, pełna poświęcenia, bardzo uduchowiona i rozmodlona, „z wyraźnym maryjnym rysem duchowości” (s. 85), którą musiał odziedziczyć o. Michał.

Rozdział *Współbracia* (s. 88-113) został podzielony przez Autorkę na pięć punktów, odpowiednio zatytułowanych. Całość została poprzedzona zapisem refleksji o. Andrzeja Zajęca – rektora Wyższego Seminarium Duchownego OO. Franciszkanów Konwentalnych w Krakowie. Poświęcenie bł. o. Michała i bł. o. Zbigniewa będzie rozpałało jeszcze bardziej serca młodych mężczyzn, którzy przygotowują się tam do kapłaństwa. Jak twierdzi o. rektor przykład „krakowskich franciszkanów” ukazuje, iż pomimo skupianiu się na ograniczeniach człowieka, „niedociągnięciach, ostatecznie chodzi o to, żeby sprawdzić się w momencie największej próby, tak jak uczynili to nasi męczennicy” (s. 89). Pierwszy z punktów, *Są mi potrzebni* (s. 90-102), jest relacją o. Stanisława Glisty, oazowego moderatora, który od czasów zakonnego nowicjatu znał osobiście błogosławionych. Punkt ten został podzielony na odpowiednie podpunkty: *Michał* (s. 90-93), *Zbyszek* (s. 93-94) – traktujące o okresie kleryckim i różnych formach zaangażowania seminaryjnego przyszłych męczenników; *Pozostali* (s. 94-95) – poświęcony wspomnieniom okoliczności zbrodni morderstwa i pierwszych reakcjach o. Glisty na tą wiadomość; *Błogosławieni* (s. 95-97) – jest pochyleniem się nad tajemnicą „obcowania świętych”. Ostatni podpunkt *Święci koledzy* (s. 97-102) jest próbą spojrzenia o. Stanisława Glisty na „zwyczajność życia” błogosławionych. O. Stanisław ukazuje w tym miejscu „owoce” męczeńskiej śmierci o. Mi-

chała i o. Zbigniewa. Tuż po morderstwie w Pariacoto wzrosła liczba miejscowych powołań w Peru, także do zakonu, a misja bardziej dynamicznie się rozwija. Punkt *Na szlaku drogi krzyżowej* (s. 103-105) jest świadectwem o. Stanisława Jaromima, który dobrze znał o. Zbigniewa Strzałkowskiego poprzez wspólne członkostwo w Ruchu Ekologicznym św. Franciszka z Asyżu (REFA), które zostało założone w latach formacji seminaryjnej błogosławionych. W ten Ruch bardzo mocno zaangażowany był o. Zbigniew. W trzecim punkcie *Kto się nimi zaopiekuje?* (s. 105-109), Autorka zawarła treść wywiadu z o. Piotrem Kycią, który przez lata pracował w Sekretariacie do Spraw Misji. „Peruwiańscy misjonarze” byli dobrze znani o. Piotrowi, dlatego w swojej wypowiedzi m.in. scharakteryzował ich sylwetki i zadania, którymi się zajmowali. O. Michał Tomaszek zajmował się głównie w Pariacoto duszpasterstwem dzieci, natomiast o. Zbigniew Strzałkowski pracował z młodzieżą starszą i posługiwał chorym. Punkt *Patron* (s. 109-111) jest przekazem o. Zbigniewa Świerczka, znającego błogosławionych ze wspólnych studiów w Krakowie. Według długoletniego misjonarza w Boliwii „peruwiańscy męczennicy” byli „ludźmi słowa, ludźmi, którzy traktowali poważnie swoje życie zakonne, franciszkańskie, którym zależało na prawdę, żeby ideał św. Franciszka poznać, nim żyć i żeby być tymi, którzy dalej niosą to przesłanie” (s. 109). Ostatni punkt piątego rozdziału nosi tytuł *Katecheta* (s. 111-113). Zostało tutaj zawarte świadectwo o. Jana Marii Szeweka, którego katechetą i wicedyrektorem w Niższym Seminarium Franciszkanów w Legnicy był o. Zbigniew Strzałkowski. Przyszły błogosławiony dał się poznać jako bardzo wymagający i sprawiedliwy człowiek, który zyskał duży autorytet u swoich podopiecznych. Na potwierdzenie dużego zaangażowania się w sprawy niższego seminarium Autorka przytacza w tym miejscu książki fragment listu o. Zbigniewa do rodziny (s. 112-113).

Na szósty rozdział *Owoce życia* (s. 114-125) składa się pięć punktów. Pierwszy *Poszedł za ich przykładem* (s. 114-117) jest świadectwem powołania o. Dariusza Mazurka – franciszkańskiego misjonarza pracującego w Ameryce Łacińskiej. Jak zaświadcza, swoją życiową drogę rozpoznał pod wpływem poznania postaci „peruwiańskich męczenników”. Kolejny punkt *Ojczulkowie* (s. 118-120), w formie wywiadu z o. Jackiem Lisowskim – franciszkaninem pracującym w Peru, przedstawia kult o. Michała i o. Zbigniewa oraz aktualną sytuację społeczno-polityczną w Pariacoto. *Męczennicy na początku drogi* (s. 121-123) to kolejny z punktów, w którego treści którego czytelnik może odnaleźć świadectwo seminarzysty, br. Luisa Antonio Meso Vocanegra, przypisującego „polskim męczennikom” wpływ na podjęcie decyzji o wstąpieniu do zakonu franciszkanów konwentalnych. Czwarty punkt *Powołany z Urainy* (s. 123-124) idealnie koresponduje z poprzednim, gdyż Autorka zawarła w nim świadectwo powołania o. Edwarda Kawy. Ostatni punkt tego rozdziału *Znak* (s. 124-125), jest zapisem relacji ks. Jacka Olszaka, pochodzącego z diecezji tarnowskiej, a pracującego w Peru. Kapłan ten stwierdza, iż postaci błogosławionych są coraz bardziej znane w Peru i w Ameryce Południowej, a miejscem wycieczek szkolnych coraz częściej jest Pariacoto.

Z księgi cudów i łask w Pariacoto (s. 126-129) – to tytuł kolejnego rozdziału, w którym M. Pabis zamieściła świadectwa ludzi zapisane w pamiątkowej księdze znajdującej się w kościele w Pariacoto. Znalazło się tutaj jedenaście wpisów wiernych, którzy otrzymane łaski przypisują wstawiennictwu bł. o. Michała Tomaszka

i bł. o. Zbigniewa Strzałkowskiego. Siódmy rozdział *Oczyrna kobiet* (s. 130-135), Autorka poświęciła relacjom: Elżbiety Szałańskiej (s. 130-131), Agnieszki (s. 131-132), Elzy z Krakowa (s. 132-133), Emilii Słabońskiej (s. 134-135). Niektóre z przytoczonych osób знаły osobiście błogosławionych, więc ich świadectwo odnosi się *stricte* do spotkań z przyszłymi misjonarzami. Pozostałe opisy dotyczą fascynacji życiem „peruwiańskich męczenników” i ich wstawiennictwu u Boga.

Następny rozdział, zatytułowany *Tak widzą ich dzieci i młodzież* (s. 136-156), został poświęcony spojrzeniu na tajemnicę życia, męczeńskiej śmierci i świętości o. Michała i o. Zbigniewa oczyma uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Jak przyznała Autorka, by uzyskać potrzebny materiał do zredagowania tego rozdziału, skorzystała z pomocy s. Lucyny Rapały – franciszkanki Rodziny Maryi, posługującej jako katecheta w Krakowie. Siostra ta znała osobiście błogosławionych, więc jej relacja zawiera świadectwo o świętości życia „krakowskich franciszkanów”, która przejawiała się w otwartości na drugiego człowieka, a także w bezinteresownym spojrzeniu na świat. Swoim życiem i miłością do Boga i bliźniego „Połączyli kontynenty, aby pokazać, że niestosownością i niemożliwością jest milczeć na głos wołających o Boga, wolność i prawdę.” (s. 137). S. Lucyna Rapała w roku szkolnym 2015/2016 przeprowadziła wiele katechez przybliżających postacie „nowych” błogosławionych. Efekty tej pracy w postaci krótkich świadectw dzieci i młodzieży zostały zawarte w tym miejscu recenzowanej publikacji. Wypowiedzi uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 10 i Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Krakowie dotyczące życia, działalności i męczeńskiej śmierci o. Michała Tomaszka i o. Zbigniewa Strzałkowskiego zostały zaprezentowane kolejno: „Klasa IV” (s. 138-141)⁴, „Klasa V” (s. 141-144)⁵, „Klasa VI” (s. 144-149)⁶, „Klasa I, gimnazjum” (s. 149-152)⁷, „Klasa II, gimnazjum” (s. 152-155)⁸, „Klasa III, gimnazjum” (s. 155-156)⁹.

Ponieważ trudno spuentować książkę, która jest zbiorem świadectw, dlatego dziesiąty rozdział *Zamiast zakończenia* (s. 157-161) jest zapisem wywiadu z prowincjałem franciszkanów o. Jarosławem Zachariaszem. Rozmowa ta jest podsumowującym całość, ponownym przejściem „szlakiem męczenników” przez kolejne przystanki ich życia: rodzina, przyjaciele, zakon, a także sen śmierci i świętości o. Zbigniewa i o. Michała. Według o. Zachariasza sylwetki „nowych” Błogosławionych i styl ich życia są dla współczesnego człowieka okazją do przemyślenia, „a może nawet zrozumienia na swój sposób tajemnicy świętych obcowania” (s. 160). Spotkania z ludźmi żyjącymi w obecności przyszłych „męczenników peruwiańskich” i ich świadectwa uświadamiają, jak niesamowita jest tajemnica świętości. Stają się przede wszystkim zachętą i formą przekonania czytelnika, że dla każdego świętość jest możliwa i leży w zasięgu możliwości.

⁴ Jedenaście relacji.

⁵ Dwadzieścia dwie relacje.

⁶ Dwadzieścia cztery relacje.

⁷ Dwanaście relacji.

⁸ Dziewięć relacji.

⁹ Siedem relacji.

Kolejny rozdział stanowią *Podziękowania* (s. 162), w których Autorka wyraziła wdzięczność osobom przyczyniającym się do powstania publikacji. Ostatni z rozdziałów to pewien element duchowy książki, gdyż stanowią go *Modlitwy i pieśni* (s. 163-165) do „franciszkańskich męczenników”. Całość publikacji wieńczy bardzo przydatna *Bibliografia* (s. 166), ukazująca materiały, z których Autorka skorzystała oraz *Spis treści* (s. 167). Szczególnym dodatkiem do książki jest płyta CD/MP3 z nagraniem pieśni poświęconych ofierze „peruwiańskich misjonarzy” w wykonaniu chóru „Borromeo”, działającego przy parafii p.w. św. Karola Boromeusza we Wrocławiu. Suplement zawiera również nagranie listów pisanych przez o. Zbigniewa i o. Michała, które czyta Jadwiga Skupnik.

Przesłanie zawarte w życiu i działalności bł. o. Michała Tomaszka i bł. o. Zbigniewa Strzałkowskiego, które z wielką rzetelnością zostało zaprezentowane na kartach tej książki, jest imponujące. Ich kult stał się bardzo żywy i ciągle się rozszerza. Recenzowana publikacja ma jednak pewne mankamenty, które nie należą do istoty tematu i celu, jaki postawiła sobie Autorka, są raczej wątkami pobocznymi, detalami. Na stronie 68. w przypisie 29. brak daty dostępu do podanej strony internetowej. W przytoczonym na stronach 121-123 cytacie z relacji br. Luisa Antonio Meso Vocanegra brak przypisu, który odsyłałby do źródła relacji. Jak zauważyła w tekście Małgorzata Pabis, świadectwo to pochodzi ze zbiorów „archiwum” (s. 121), dlatego też wartościowe byłoby umieszczenie dokładnego przypisu, tak jak jest to w innych miejscach książki. Relacja ze strony 131. jest w pewien sposób nieznana, ponieważ brak tu nazwiska (autorka jej występuje pod określeniem: „pani Agnieszka” (s. 131)). Jeśli osoba ta chciała zachować anonimowość, warto byłoby o tym wspomnieć w tekście książki, gdyż ewentualnie dotarcie do źródła tego świadectwa mogłoby stanowić problem dla poszukiwacza. W tej kwestii brak przypisu, skąd pochodzi relacja. Podobnie jest w przypadku świadectwa „p. Elizy z Krakowa” (s. 133). Niewątpliwie książka ma więcej zalet. Należą do nich: dobre i rozległe zdolności badawcze Autorki, które są w każdym miejscu widoczne; dużo własnych, przemyślanych wniosków; zwarta kompozycja oraz przede wszystkim dotarcie do osób mniej znanych, które osobiście znały błogosławionych, i przytoczenie ich świadectw. Podobnie i zamieszczone fragmenty listów o. Michała i o. Zbigniewa do rodziny są pewnym unikatem, gdyż w innych publikacjach ich nie odnajdujemy, a w tym miejscu stanowią o dużym walorze książki i potwierdzają jej oryginalność. Publikacja nabiera szczególnej wartości, gdyż zostały załączone fotografie, które pozwalają czytelnikowi jeszcze lepiej poznać osoby, miejsca i wydarzenia. Należy z całą stanowczością stwierdzić, iż cel, który określiła sobie Małgorzata Pabis we *Wstępie* (s. 7-9) książki, został w całości zrealizowany.

Puentując końcową ocenę książki, należy zaznaczyć, że jest ona przykładem dobrego warsztatu pracy i umiejętności prowadzenia poszukiwań źródeł. Jest to możliwe dzięki wytrwałej pracy i analizie materiałów. Publikacja Małgorzaty Pabis jest bardzo starannie i rzetelnie przygotowana oraz wydana w ładniej szacie graficznej. Bogactwo zawartych w niej treści zachęca do zafascynowania się postaciami bł. o. Zbigniewa Strzałkowskiego i bł. o. Michała Tomaszka oraz ich przesłaniem życia. Lektura tej książki jest godna polecenia, gdyż na jej kartach, w świadectwach i relacjach ludzi, którzy zaświadczały o świętości „polskich franciszkanów”, można zna-

leżć potwierdzenie, iż osobista świętość człowieka rodzi się w rzetelnym wypełnianiu obowiązków „zwykłej” codzienności. „Peruviańscy męczennicy” korzystali z piękna stworzonego świata, wykonywali, najlepiej jak potrafili, wszelkie powierzone sobie zadania, przystępowali do sakramentów świętych, słuchali słowa Bożego, dzielili się nim. Właściwie nie robili nic innego niż to, co leży w zasięgu możliwości każdego człowieka. Te środki pozwoliły im dojrzeć do decyzji, której owocem stało się męczeństwo i udział w chwale nieba, a ich przelana krew stała się posiewem rozwoju wiary w Peru i świecie.

Grzegorz Kamil Szczecina
Instytut Historii Kościoła i Patrologii KUL
e-mail: grzeszczecina@interia.pl